



Wiadomość Tygodnia

ZAKONNICA PO RAZ PIERWSZY PROREKTOREM KUL



Albertynka siostra dr hab. Beata Zarzycka, profesor KUL, to pierwsza zakonnica w historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, której powierzona została funkcja prorektora. Zajmie się sprawami nauki i kadr.

Siostra Beata Zarzycka jest psychologiem. W 2003 roku uzyskała stopień doktora, przedstawiając rozprawę „Psychospołeczne uwarunkowania poczucia zmian w obrazie siebie w trakcie formacji zakonnej”.

„Powierzoną mi funkcję przyjmuję jako przejaw zaufania rektora. To dla mnie wyzwanie, ale przy wsparciu pracowników KUL, postaram się mu sprostać. Będę dbała o sprawy związane z nauką, o rozwój studentów, oraz zajmę się podnoszeniem jakości współpracy zagranicznej” – podkreśla s. Beata Zarzycka.

Na KUL prowadzi zajęcia dydaktyczne m.in. z psychologii religii, funkcji religijności w profilaktyce i psychoterapii, metodologii badań w psychologii społecznej, analizy interpretacji danych empirycznych w psychologii społecznej. Jest organizatorem konferencji i paneli eksperckich poświęconych wizerunkowi Polski u uczestników Światowych Dni Młodzieży. W skład jej pracy wpisują się badania, konsultacje, pomoc psychologiczna i wykłady eksperckie dla instytucji kościelnych.

W poniedziałek 1 września zmieniły się władze uczelni. Oficjalnie rektorem KUL został ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski. Funkcję prorektorów objęli: ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL – prorektor ds. misji i administracji, dr hab. Ewa Trzaskowska, prof. KUL – prorektor ds. kształcenia oraz dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL – prorektor ds. studentów i doktorantów.
Za: www.gosc.pl

Wiadomości krajowe

OGÓLNOPOLSKIE DOŻYŃKI NA JASNEJ GÓRZE

Na Jasnej Górze w niedzielę odbyły się uroczystości Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rolników i Święta Dziękczynienia za Plony, czyli Jasnogórskie Dożynki. Na centralną Mszę św. pod jasnogórski Szczyt przybyli rolnicy z całej Polski. W modlitwie uczestniczył prezydent RP Andrzej Duda. Mszę św. transmitowała Telewizja Polska.

Jasnogórskie błonia oraz Wały ozdobiły dożynkowe wieńcami i kosze owocami ziemi. Przybyli rolnicy z różnych zakątków Polski, by podziękować Bogu przez Maryję za tegoroczne plony. Łączy ich hasło pielgrzymki: „Do Maryi Niewiasty Eucharystii”. Centralnej Sumie błogosławieństwem wieńców żniwnych przewodniczył abp Tadeusz Wojda, metropolita białostocki.



Prezydent Andrzej Duda przed uroczystą Sumą udał się do Kaplicy Matki Bożej na krótka modlitwę. Tu powitał go o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów:

„Cudowny jasnogórski wizerunek Maryi wpisany jest w dzieje naszego narodu. Z nim związana jest bogata nasza historia – podkreślał o. Arnold Chrapkowski – Z tym wizerunkiem łączymy naszą teraźniejszość, i z ufnością poprzez orędownictwo jasnogórskiej Maryi zawieramy przyszłość naszej Ojczyzny. Dziś tradycyjnie na Jasnej Górze odbywa się Ogólnopolskie Święto Dziękczynienia – Dożynki, i tradycyjnie już witamy na tych Dożynkach pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę. Dziękujemy za Jego świadectwo wiary, za jego oddanie Bożej Matce, Maryi. Jego posługę naszej Ojczyźnie pragniemy zawierzyć Bożej Matce Maryi. Niech Królowa Polski wyprasza obfitość błogosławieństwa na czas nowej kadencji, aby umocniony tym Bożym wsparciem mógł służyć poprzez swoje decyzje nam wszystkim, naszej Ojczyźnie”.

Wszystkich zgromadzonych na uroczystej Mszy św. dożynkowej witał z jasnogórskiego Szczytu o. Samuel, przeor Jasnej Góry.

Przed rozpoczęciem Eucharystii głos zabrał prezydent RP Andrzej Duda: „Jestem tutaj nie tylko po to, żeby podziękować za rok, by podziękować za plony, jestem też, by w imieniu całego narodu, całego społeczeństwa podziękować państwu, polskim rolnikom za wasz trud, za waszą ciężką pracę na roli i za to, że w tych nawet w najtrudniejszych warunkach, z którymi spotkaliśmy się także i w tym roku, szczególnie wiosną, za-

pewniacie nam wszystkim, naszemu państwu, naszemu społeczeństwu bezpieczeństwo żywnościowe.

„Wszyscy pamiętają ten krótki moment, kiedy na początku pandemii koronawirusa w naszym kraju w telewizjach pokazywano przez 2 czy 3 dni puste półki sklepowe, dlatego, że ludzie obawiali się, czy będą dostawy żywności czy nie, czy trzeba będzie gromadzić zapasy w domach (...) Te półki w sklepach, które przez chwile były puste w ciągu tych pierwszych kilka dni, błyskawicznie zapełniały się produktami spożywczymi. Jedzenia, żywności nie zabrakło ani na chwilę. Mamy ją i nie tylko wystarczy nam jej spokojnie na własne potrzeby, ale jesteśmy w stanie zabezpieczyć żywnościowo także i potrzeby innych. To dzięki wam Polska dzisiaj jest wielkim eksporterem żywności, i eksport żywności stanowi ogromnie ważną część naszego produktu krajowego brutto” – podkreślał Andrzej Duda.

Głos zabrał także Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

W homilii abp Tadeusz Wojda SAC zwrócił się do obecnych rolników: „Przychodźcie tutaj, przynosząc chleby żniwne, wieńce, warzywa, owoce i kwiaty, a wraz z nimi cały trud pracy, aby przez ręce Maryi dobremu Bogu wyrazić swój hołd wdzięczności za tegoroczne plony ziemi, oraz aby prosić Go o dalsze błogosławieństwo w pracy na roli i prowadzeniu gospodarstw”.

„Ten rok z pewnością nie należał do łatwych. Bezsnieżna zima, wiosna bez opadów deszczu, a w konsekwencji wysuszona ziemia były na pewno złym prognostykiem. Na dodatek pojawiła się epidemia koronawirusa, a wraz z nią restrykcje w przemieszczaniu się, co w początkowej fazie prac polowych niejednemu rolnikowi utrudniało dotarcie do pól, zwłaszcza do tych bardziej oddalonych – przypomniał abp Wojda – Wspólnie zaczęliśmy więc wzywać pomocy Bożej, i Pan wysłuchał naszą modlitwę, bo jakże mogłoby być inaczej. On nie opuszcza tych, którzy Go błagają, nie opuszcza tych, którym powierzył swoją ziemię w troskliwą opiekę, i w odpowiednim momencie zesłał obfity deszcz. W efekcie prace na polu zakończyły się udanym żniwem i bardzo dobrymi zbiorami, tak przynajmniej mówią rolnicy na Podlasiu, ale myślę, że podobnie jest i w całej Polsce”.

„Te wasze wieńce i wasza obecność w tym duchowym sercu Polski są znakiem waszej pracowitości i waszego przywiązania do wiary i do Boga – zaznaczył arcybiskup – Nikt lepiej od was nie wie, co to jest ziemia, jak ciężko trzeba na niej pracować przewracając i przygotowując każdą skibę pod zasiew. Każdy, kto uprawia ziemię wie, że trzeba wstać o świcie i pracować do późna w nocy, że niejednokrotnie nie można marzyć o wypoczynku. Ale rolnik sobie nie krzywdzi, rozumie, że tak trzeba, i to daje mu poczucie szczęścia. Dzisiaj chcemy wam podziękować za tę pracę, za wasze poświęcenie, za to, że możemy być spokojni, że nigdy nie zabraknie nam chleba powszedniego. Słusznie ktoś napisał, że rolnicy to ludzie, którzy zawsze podejmowali trud zgodnie z kalendarzem naturalnym, bez obrazy Boga i ludzi, bez uszczerbku siebie samego i bez pogwałcenia przyzwoitości”.

„Rolnik, który pozostaje ciągle blisko ziemi wie również, że bez Bożego błogosławieństwa na polu rosną bardziej chwasty i ostry niż zboże, dlatego swój byt i swoją pracę wiąże mocno z Bogiem. Przynajmniej tak dotychczas było. Uprawiając ziemię, oddaje chwałę Bogu i wypełnia nakaz Boży czynienia sobie ziemi poddanej, i dzielenia się owocami swojej pracy z innymi. Rolnik najlepiej rozumie biblijne słowa: kto skąpo siewie, ten skąpo zbiera”.

„Jako syn rolnika widziałem wielokrotnie, jak mój ojciec wychodząc wiosną do pracy w polu, nie rozpoczął jej zanim się wcześniej nie pomodlił i uczynił nad nią znaku krzyża prosząc, aby Bóg szczęściem błogosławił – wspominał abp Wojda – Podobnie i na jesień, zakończywszy prace polowe dziękował Bogu za

plony, deszcz, pracę i błogosławieństwo. Myślę, że podobnie czyniło i czyni wielu rolników i w czasach dzisiejszych. Te piękne i wymowne gesty nas, jego dzieci, uczyły wielkiego poszanowania do ziemi i pracy na ziemi. To była wspaniała katecheza, której się nie zapomina aż do śmierci”.

Starostowie tegorocznych Dożynek Anna i Grzegorz Wiesławscy, rodzice pięciorga dzieci, poprowadzili modlitwę zawierzenia. Następnie abp Tadeusz Wojda poświęcił wieńce dożytkowe. Słowa podziękowania na zakończenie Eucharystii skierował bp Edward Białogłowski, delegat Episkopatu ds. Duszpasterstwa Rolników i Pszczelarzy.

Więcej na: www.jasnagora.com

W GNIEŹNIE SPOTKALI SIĘ REKTORZY WYŻSZYCH SEMINARIÓW

Ks. dr Piotr Kot, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy, został wybrany nowym przewodniczącym Zarządu Konferencji Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych. Doroczne spotkanie tego gremium rozpoczęło się w środę 2 września w Gnieźnie. Potrwa do piątku.

Rektorzy wybrali również nowego wiceprzewodniczącego i sekretarza. Pierwszą funkcję powierzono dominikaninowi o. dr. Pawłowi Klimczakowi, rektorowi Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie. Sekretarzem został wybrany ks. dr Przemysław Kwiatkowski, rektor Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, które w tym roku jest gospodarzem spotkania.

W konferencji uczestniczyło blisko 70 duchownych – rektorów wyższych seminarium duchownych diecezjalnych i zakonnych. Głównym tematem obrad były aktualne wyzwania w seminaryjnej formacji ludzkiej. Rektorzy omawiali również kwestie związane z „Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”, czyli nowymi zasadami formacji kapłańskiej. Dokument został już pozytywnie zaopiniowany przez Konferencję Episkopatu Polski i czeka na akceptację Stolicy Apostolskiej.

„Niebezpieczne jest nostalgiczne powracanie do tego, co było, bo wciąż nam się zdaje, że stare jest lepsze. Trzeba nam odwagi, aby nowe wino wlewać do nowych bukłaków” – mówił abp Wojciech Polak do rektorów seminarium diecezjalnych i zakonnych kończących w piątek w Gnieźnie trzydniowe obrady.

Prymas Polski spotkał się z rektorami na przedpołudniowej sesji, której tematem było nowe Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia, regulujące zasady seminaryjnej formacji i wychowania. Dokument został przyjęty przed rokiem przez KEP i po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską zastąpi dotychczasowe zasady z 1985 roku.



o. Paweł Klimczak OP

Do nowego Ratio Prymas nawiązał także w homilii Mszy św. celebrowanej wspólnie z rektorami w katedrze gnieźnieńskiej, wyrażając nadzieję, że wypracowany przy tak intensywnym nakładzie pracy dokument będzie szansą „na jeszcze bardziej ewangeliczną odpowiedź”.

„Radość i nowość Ewangelii przemienia serce człowieka. Uczy myślenia i działania, które zdecydowanie odchodzi od kształtowania jedynie tego, co zewnętrzne, sprzyja zaś wewnętrznej przemianie, zdolnej kształtować i dać dojrzałą odpowiedź” – podkreślił Prymas tłumacząc za nowym Ratio, że w tym kierunku trzeba podążać, „trzeba uczyć seminarzystów zdolności do odczytywania wydarzeń i sensu życia w świetle słowa Bożego, w postawach wiary i nawracania się”.

„Powołany nie może ograniczać się do ukazywania sobą «zwykłego przybrania się w cnotliwe szaty», czysto zewnętrznego i formalnego posłuszeństwa abstrakcyjnym zasadom, lecz jest wezwany do postępowania z wielką wolnością wewnętrzną. Wymaga się bowiem od niego, by dzień po dniu przyswajał sobie ewangelicznego ducha, dzięki stałej i osobistej relacji przyjaźni z Chrystusem, aż po dzielenie Jego uczuć i postaw” – cytował abp Polak dodając, że dopiero wtedy powołany zdolny będzie „otworzyć się na nowość i radość Ewangelii, wychodząc z utartych schematów, starych przyzwyczajzeń i kolein życia”.

Posługując się ewangeliczną metaforą Prymas wskazał też na konieczność odważnego wprowadzania zmian adekwatnych do współczesnych wyzwań.

„Trzeba naprawdę integralnej wizji – mówił. – Niebezpieczna jest w tym względzie zarówno jakaś fragmentaryzacja, uchwycenie zaledwie czegoś cząstkowego, jak i nostalgiczne powracanie do tego, co kiedyś było, bo wciąż nam się zdaje, że stare jest lepsze. Trzeba nam odwagi, aby nowe wino wlewać do nowych bukłaków” – podkreślił metropolita gnieźnieński powtarzając za papieżem Franciszkiem, że tego właśnie chce Kościół. „Chce byśmy porzucili nietrwale struktury, które do niczego nie służą, a wzięli nowe bukłaki Ewangelii” – mówił.

W czasie Eucharystii duchowni modlili się za Liban, odpowiadając w ten sposób na apel papieża Franciszka, który prosił i wzywał, by właśnie 4 września solidaryzować się z mieszkańcami tego państwa i przeżywać ten dzień jako Światowy Dzień Modlitwy i Postu w intencji Libanu.

Za: KAI

W CZERWIŃSKU OBCHODY 50-LECIA KORONACJI OBRAZU MATKI BOŻEJ POCIESZENIA

Abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce przewodniczył Mszy św. w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Czerwińsku nad Wisłą, w 50. rocznicę koronacji Jej obrazu.

– Kto doznaje oczyszczenia, ten powinien nieść pociechę, tak jak Matka Boża Pocieszenia z czerwińskiego sanktuarium – powiedział w homilii wysłannik papieża Franciszka. Biskup płocki Piotr Libera przekazał, że w Roku Jubileuszowym w sanktuarium czerwińskim będzie można uzyskać odpust zupełny.

Na Mszy św. rocznicowej przez obrazem Matki Bożej Pocieszenia w Czerwińsku nad Wisłą obecnych powitał biskup płocki Piotr Libera: „W czasach pandemii, naznaczonych niepewnością i lękiem, potrzebujemy matczynej pociechy, potrzebujemy pocieszenia, którego źródło odkrywamy w sercu Mary i Jej Boskiego Syna. Spotykając się dziś znad brzegami Wisły, prosimy Maryję również o to, by więcej nie zatrutowano ściekami «królowej polskich rzek», nad którą żyjemy. Otwórzmy się zatem na Jezusa, który posyła nam Ducha Pocieszyciela i daje za Matkę Maryję, Pocieszycielkę Strapionych”, zwrócił się do wiernych.

Homilię wygłosił abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce. Powiedział w niej, że chrześcijanin nie jest wolny od noszenia krzyża trosk i cierpienia, ale wie, że w tych trudnych sytuacjach może szukać u Boga pocieszenia, wsparcia, umocnienia.

„W życiu człowieka jest miejsce na utrapienie, ale także na opatrzenie ran, oczyszczenie i rozweselenie. Chrześcijanin nie jest człowiekiem rezygnacji, ale nadziei. Choćby w danej chwili nie mógł tego zrozumieć, to jednak w ostatecznym rozrachunku wie, że Bóg go nigdy nie zawiedzie. Wsparcia udziela Jezus Chrystus, który na krzyżu anulował duchowe długi” – podkreślił gość uroczystości.

Dodał również, że Bóg jest Ojcem Miłosierdzia, Bogiem pociechy, a nie Bogiem gniewu, Bogiem miłości, a nie Bogiem potępienia. Przypomniał, że 4 lata temu, w czasie obchodów Roku Miłosierdzia papież Franciszek zarządził w bazylice św. Piotra czuwanie dla potrzebujących pocieszenia. Powiedział też wtedy, że blisko każdego krzyża jest zawsze Matka Jezusa, która swym płaszczem osusza łzy i towarzyszy na drodze nadziei.”

Ks. Łukasz Mastalerz SDB, kustosz czerwińskiego sanktuarium maryjnego, odczytał dziękczynienie Matce Bożej za szczególną opiekę nad tym ważnym dla ludu Bożego miejscem, poprosił Maryję o obronę przed złem, o prowadzenie oraz o wsparcie w codziennym życiu.



Natomiast ks. dr Tadeusz Jarecki, inspektor Inspektorii Warszawskiej Salezjanów, odczytał przesłanie Ojca świętego Franciszka, przekazane z okazji jubileuszu. Przypomniał, że koronacji obrazu w 1970 roku dokonał prymas Polski Stefan Wyszyński, a rok potem Czerwińsk odwiedził kard. Karol Wojtyła. Obecność w nim w 50. rocznicę koronacji nuncjusza apostolskiego abp. Salvatore Pennacchio zapisze się w historii tego miejsca i jego relacji do Stolicy Apostolskiej. Podziękował także księżom salezjanom za opiekę nad Czerwińskiem i jego dziełami.

Pod koniec Mszy św. raz jeszcze, tym razem po włosku, głos zabrał abp Salvatore Pennacchio. Bp Piotr Libera przetłumaczył, że w ciągu 41 lat swojej posługi dyplomatycznej nuncjusz apostolski prawie wszędzie spotykał księży salezjanów. Charakteryzuje ich zapał misyjny i szczególne oddanie się duszpasterstwu wśród ludzi młodych. Abp Pennacchio modlił się też o nowe, dobre powołania w tym zgromadzeniu.

Na zakończenie Mszy św. papieskiego błogosławieństwa udzieliłi wspólnie abp Pennacchio i bp Libera. Gospodarzami uroczystości byli księża salezjanie, z ks. Łukaszem Mastalerzem SDB na czele, proboszczem parafii pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Czerwińsku nad Wisłą oraz kustoszem sanktuarium. Na uroczystość uprzybyło wielu gości.in. burmistrz miasta Marcin Gortat. Więcej na: [KAI](#)

OSOBY KONSEKROWANE NA ODPUŚCIE W TUCHOWIE

Drugi dzień Odpustu Tuchowskiego – 5 września 2020 r. przeżywaliśmy pod hasłem: „Matko Boża Tuchowska, pomagaj nam nieustannie!”

O godzinie 9.00 rozpoczęła się Msza święta, podczas której zgromadziły się osoby konsekrowane. Uroczystej Liturgii przewodniczył o. Janusz Sok CSsR – prowincjał Prowincji Warszawskiej Redemptorystów. Podczas Liturgii

miało miejsce uroczyste wprowadzenie relikwii Św. Klemensa Hofbauera – redemptorysty, w 200 rocznicę jego śmierci.



W homilii kaznodzieja nawiązał m.in. do postaci św. Klemensa Hofbauera, który przez swoje życie stał się niejako „dobrym patronem na trudne czasy”. Mimo wielkich trudności i przeciwności św. Klemens potrafił dostrzegać Boga w tym wszystkim co go otaczało – zaznaczył o. Janusz. Na koniec ojciec prowincjał zaapelował do wszystkich, abyśmy z tego świętego miejsca odchodzili umocnieni w wierze.

Msza święta o godz. 11.00 zgromadziła pielgrzymów Akcji Katolickiej. Przewodniczył jej oraz homilię wygłosił

ksiądz Jan Siedlarz – pierwszy opiekun Akcji Katolickiej w naszej diecezji.

Sobotnie popołudnie tradycyjnie zarezerwowane jest dla rodzin z dziećmi, które i w tym roku zgromadziły się na placu sanktuaryjnym. Mszy Świętej przewodniczył bp Leszek Leszkiewicz, biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej. On również wygłosił homilię do zgromadzonych pielgrzymów. Na koniec Mszy Świętej odbyło się zawierzenie zebranych Matce Bożej Tuchowskiej.

Wieczorną Mszę Świętą celebrował o. Zbigniew Bruzi CSsR, misjonarz redemptorysta z Tuchowa; on również głosił homilię. Eucharystia zgromadziła czcicieli Matki Bożej, członków Rycerstwa Niepokalanej, róż różańcowych oraz przyjaciół Radia Maryja z Tarnowa, Dębicy, Tuchowa i okolic.

O. Zbigniew, odwołując się do wszechobecnej atmosfery zagrożenia zakazaniem, próbował pokazać, że jeszcze większym jest niewiara. Od ufności Bogu może odwozić wiele rzeczy,

pośród nich: samowolne zwalnianie się z praktykowania wiary, zgorzenie osobami Kościoła, osobiste grzechy popełniane przez każdego z nas.

Piękny, słoneczny dzień odpustowy zakończyliśmy apelem przed cudownym obrazem Matki Bożej, a potem modlitwą różańcową na dróżkach, z figurą Matki Bożej Fatimskiej, jak to czynimy w każdą I sobotę miesiąca i z udziałem sanktuaryjnej orkiestry.

Za: www.redemptor.pl

SIOSTRY Z ŁAGIEWNICKIEGO KLASZTORU PRZEBYWAJĄ NA KWARANTANNIE. PROSZĄ O MODLITWĘ

W komunikacie opublikowanym na stronie faustyna.pl czytamy, że z powodu zachorowań na COVID-19 siostry z klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach zostały objęte są kwarantanną. Co ważne, kaplica z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Faustyny jest czynna. Posługują w niej kapłani, którzy nie mieli bezpośredniego kontaktu z osobami zarażonymi. Kaplica jest też na bieżąco dezynfekowana.

Z kolei transmisja modlitwy w Godzinie Miłosierdzia i Koronki do Bożego Miłosierdzia jest prowadzona w bazylice. Siostry informują także, że w związku z zaistniałą sytuacją na razie nie będzie aktualizowana strona www.faustyna.pl; nie będą wysyłane pliki z folderem „Jezusowe orędzie Miłosierdzia” oraz pliki z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego, ani nie będą publikowane świadectwa na stronie.

Siostry proszą również wszystkich wiernych o przestrzeganie norm sanitarnych (zakrywanie ust i nosa oraz dezynfekowanie dłoni przy wejściu do kaplicy oraz zachowanie odpowiedniego dystansu). „Polecamy się modlitwie, aby ten czas był owocnie przeżyty dla naszego uświęcenia i zbawienia braci” – piszą łagiewnickie siostry.

Za: www.krakow.gosc.pl

O. DARIUSZ BOREK OCarm DZIEKANEM NA UKSW

Dnia 1 września 2020 roku, w dniu rozpoczęcia nowej kadencji władz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski powołał na Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego naszego współbrata o. prof. UKSW dr. hab. Dariusza Borka O.Carm

O. prof. dr hab. Dariusz Borek OCarm należy do prowincji pw. św. Józefa Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (karmelici). Od 2001 roku

jest zatrudniony na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.



Jest autorem różnych publikacji – monografii i artykułów – szczególnie z zakresu kanonicznego prawa karnego.

12 maja 2009 r. został wybrany prowincjałem, posługę tę pełnił przez 3 lata, był wybierany także do zarządu swojej Prowincji. Jako ekspert w dziedzinie prawa kanonicznego wielokrotnie był zapraszany do wygłoszenia referatów podczas spotkań organizowanych przez KWPZM.

Nowemu Dziekanowi składamy serdeczne gratulacje i życzymy światła Ducha Świętego w pełnieniu dziekańskich obowiązków.

Za: www.karmelici.pl, red.

S. ADAMINA – 106 LAT ŻYCIA I 80-LECIE PROFESJI

„Serce s. Adaminy jest nie tylko mocne – o czym świadczy kolejny jubileusz, ale i pojemne, i każdy z bliskich, zarówno tu obecnych, jak i na wspólnym świętowaniu nieobecny – ma w tym sercu swoje wyjątkowe miejsce”. Tymi słowami przełożona wadowickiej wspólnoty sióstr albertynek – s. Urszula Zyzak powitała zgromadzonych na niecodziennej uroczystości 106 rocznicy urodzin i 80 – lecia profesji zakonnej siostry Adaminy Marii Koczur.

Dziękczynna Msza święta za życie i posługę siostry jubilatki, sprawowana 5 września br. w zakonnej kaplicy, była okazją do wyśpiewania Bogu radosnego „Te Deum” za tajemnicę powołania siostry Adaminy i tych wszystkich, którzy wraz z nią w minionym czasie doświadczali dobroci i miłości Boga. Koncele-

browanej Eucharystii przewodniczył o. Leszek Stańczewski – przeor klasztoru ojców karmelitów w Wadowicach, a okolicznością homilię wygłosił ks. prałat Stanisław Czernik z Andrychowa. Wyjątkowym momentem podczas liturgii było wspólne odnowienie zakonnych ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które siostra jubilatka po raz pierwszy złożyła 8 grudnia 1940 roku.

„Koronawirus jest bezsilny wobec kochających serc” – zauważyła podczas powitania s. Urszula, dodając iż osoba siostry jubilatki wpisała się w historię Kościoła, Ojczyzny, Zgromadzenia, parafii, rodziny i wadowickiej wspólnoty albertynek. Wy-mownym znakiem towarzyszenia siostrze Adaminie w przeży-waniu osobistego dziękczynienia była obecność kapłanów związanych ze wspólnotą: ks. infułata Jakuba Gila, ks. kan. Jarosława Żmii – proboszcza parafii pw. Ofiarowania NMP oraz o. Jacka Pawlikowskiego OCD. Zgromadzenie reprezen-

towała przełożona generalna – s. Teresa Maciuszek i przełożona prowincjalna Prowincji Krakowskiej – s. Kamila Laszkowska. Nie mogło zabraknąć przedstawicieli rodziny, którzy wraz z siostrami pragnęli wyrazić wdzięczność za pokój i dobroć serca jubilatki. Wszyscy zgodnie przyznają, że pogodnie znoszenie podeszłego wieku, cichość, pokój to niewątpliwie owoce jej ducha rozmodlenia, którym daje wymowne świadectwo wartości życia oddanego bez reszty Bogu.

Po zakończeniu liturgii wszyscy spotkali się w zakonnym refektarzu, złożyć siostrze Adaminie życzenia. 106 cm tortu na 106 urodziny – tak siostry z domowej wspólnoty podkreśliły niecodzienny jubileusz, a siostra Adamina pokornie i pogodnie zdmuchnęła tegoroczne świece...

T.: s. Bernarda Dorota Kostka ZSAPU
Fot.: s. Agnieszka Konefał ZSAPU

Siostra Adamina – Maria Koczur urodziła się w 6 września 1914 r. w Andrychowie. W roku 1937 wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim. Od początku życia zakonnego z oddaniem realizowała albertyński charyzmat w różnych domach: m.in. w Bochni, Zakopanem, Poraju, Rza-

sce k. Krakowa, Radzyminie, Jarosławiu, Busku Zdroju, Kielcach, Słupi, Krakowie, Grojcu, Przemyślu. Najdłużej posługiwała w Wadowicach i w tej wspólnocie już pozostała.



O. LUDWIK WIŚNIEWSKI OP HONOROWYM OBYWATELEM LUBLINA

W lubelskim Teatrze Starym odbyła się ceremonia nadania o. Ludwikowi Wiśniewskiemu tytułu Honorowego Obywatela Lublina. Wśród zaproszonych gości znaleźli się prezydenci Sopotu i Gdańska. – Zawsze czułem się księdzem, którego wielką troską było to, żeby ludzie opozycji byli związani z Kościołem i działali w duchu Ewangelii – powiedział dominikanin.

Jak zaznaczył prezydent Lublina Krzysztof Żuk, miasto w osobie duszpasterza zyskuje honorowego obywatela, który swoją postawą i autorytetem będzie je reprezentować i promować. – Nadanie tytułu jest naszym wyrazem wdzięczności i uznania za wkład ojca w dbanie o sumienia Polaków w dawno minionych, tak trudnych dla naszego narodu czasach, ale też za to, że czyni to nadal – powiedział wóldarz.

Laudacje na cześć nowego Honorowego Obywatela wygłosił Aleksander Hall, który wyznał, że ten jako duszpasterz akademicki dbał o życie religijne studentów. – Msza święta, Eucharystia, zawsze były najważniejszym elementem dnia w prowadzonych przez niego duszpasterstwach akademickich na pielgrzymkach, dniach skupienia, spływach kajakowych.



Ojciec Ludwik miał wielki dar, umiejętność budowania wspólnot, towarzyszenia swym wychowankom w ich wyborach, a przede wszystkim stwarzania im możliwości duchowego i intelektualnego rozwoju – wspominał były minister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

Dziękując za wyróżnienie, o. Wiśniewski stwierdził, że nigdy nie czuł się opozycjonistą. – Zawsze czułem się księdzem, który towarzyszy opozycji, zwłaszcza młodych ludzi. Moją wielką troską było to, żeby oni działali, żeby byli związani z Kościołem i działali w duchu Ewangelii. Dzisiaj, po tylu latach, kiedy patrzę na tych bliskich mi ludzi, dochodzę do wniosku, że jest to moja rodzina. Mam rodzinę związaną krwią, ale równocześnie mam rodzinę sióstr i braci, która dla mnie jest czymś niezwykłym – wyznał.

Korzystając z okazji, dominikanin wyraził swoją opinię na temat ostatnich obchodów rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych 1980. – Dzisiaj, kiedy patrzę na Polskę i na nasz naród, to niestety jesteśmy podzieleni. Wydaje się, że takim symbolem tego podziału mogą być obchody sierpniowej rocznicy. To jest niesamowite, to jest hańba, żeby ci, którzy Solidarność tworzyli, zostali wyeliminowani, wyrzuceni poza główne obchody tej rocznicy! – mówił o. Wiśniewski. (...) Więcej na: [KAI](#)

OSZAJCA O NIEWIERZĄCYM BOGU

Zadanie, jakie powierzył jezuitom papież Paweł VI – walka z ateizmem – nie zdezaktualizowało się, nie zostało przeniesione do archiwum wraz z przedsoborowymi praktykami zakonnymi. Nabrało jeszcze bardziej ewangelicznego wymiaru. Skuteczną walkę z ateizmem widzą dziś jezuici w koniecznym i szczerym dialogu z niewierzącymi.

W Magazynie Polskiej Akademii Nauk (3/2020) ojciec Wacław Oszejca SJ pisze o Bogu, który jest wiarygodny ponieważ zdecydował się – we Wcieleniu – na przeżywanie świata po ludzku. Dopiero wtedy, gdy dotknął świata ludzkimi zmysłami i poczuł opór materii, stał się naprawdę wiarygodny. Autor arty-

kułu rysuje obraz Boga opuszczonego przez Boga, który wręcz staje się na chwilę ateistą. To dopiero pokazuje wielu ludziom, że człowieczeństwo Boga w Jezusie było pełne, nie do podważenia.

Oszejca zadaje sobie i nam pytanie o „pokrewieństwo między ludźmi religijnymi i ateistami? Czy możliwy jest wspólny mianownik dla światopoglądów ateistycznych i religijnych?” Odnosi się także do trudnego tematu obecności w świecie zła i cierpienia, do odwiecznego pytania, gdzie był Bóg i dlaczego nie interweniował.

Wacław Oszejca SJ, Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie i odwrotnie, Magazyn Polskiej Akademii Nauk nr 3 (63) 2020, s. 2-7.

Za: www.jezuici.pl

JEZUICKI KOŚCIÓŁ W ŁODZI OGŁOSZONY SANKTUARIUM

Decyzją arcybiskupa Grzegorza Rysia – metropolity łódzkiego – kościół pw. Najświętszego Imienia Jezus w Łodzi, w którym swoją posługę pełnią oo. Jezuici, został podniesiony do godności **Sanktuarium Najświętszego Imienia Jezus** Archidiecezji Łódzkiej. Decyzja arcybiskupa łódzkiego została podana do wiadomości w dniu dzisiejszym.

RYS HISTORYCZNY NOWEGO SANKTUARIUM ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ

Świątynia znajdująca się przy ul. Sienkiewicza 60 w Łodzi – dawniej Kościół Ewangelicko-Augsburski pw. św. Jana Ewangelisty – dziś Kościół Rzymskokatolicki pw. Najświętszego Imienia Jezus został wzniesiony w latach 1880 – 1884.

Duże nakłady finansowe na budowę tej ceglanej, neoromańskiej świątyni położył m.in. fabrykant Karol Scheibler (100 tys. rubli w złocie), a głównym projektantem był inż. Ludwik Schroeiber.

W 1989 r. oo. Jezuici odkupili budynki od wspólnoty ewangelicko-augsburskiej. Wcześniej Katolicy użytkowali kościół – który był filią parafii pw. św. Krzyża w Łodzi – na podstawie zgody władzy państwowej, która określała je jako mienie poewangelickie. Z upoważnienia władzy duchownej kościół poświęcił o. Franciszek Przybylski SI, superior jezuitów w Łodzi.



Do zabytków sztuki stanowiących własność parafii należą: 2 ornaty haftowane z XVIII w., ornat haftowany z pocz. XIX w. z kolumną z pasa polskiego, 2 ornaty, kapa i dalmatyka z tkanin z przełomu XVIII i XIX w. oraz haftowana stuła z końca XVII wieku.

Filary, łuki, pilastry, kapitele – wszystko w białym kolorze, wraz z ciemnym sufitem dają piękny i podniosły efekt neogotyku. Do tego dochodzą interesujące witraże, piękna chrzcielnica, wspaniały główny ołtarz z masywnymi lichtarzami, ciekawa rzeźbiona ambona i balustrada przy ołtarzu. Organy Biernackiego z Włocławka z lat dwudziestych XX w., balkony przestrzenne, które świadczą o przeszłości świątyni.

Zabytkowe polichromie w sklepieniu nawy głównej i transeptu. Dwa zabytkowe witraże w emporach północnej i południowej pochodzą z pracowni św. Łukasza w Warszawie (przełom XIX i XX w.). W głównym ołtarzu pomiędzy drewnianymi rzeźbami apostołów Piotra i Pawła znajduje się obraz Serca Pana Jezusa. Za: www.archidiecezja.lodz.pl

Refleksja tygodnia

KLASZTOR JEST MODNY, TYLKO TRZEBA UMIEĆ TO POKAZAĆ

Rozmowa z S. Justyną Żyzik SCB

68 lat temu wstąpiła w klasztorne mury i jest w nich do dzisiaj. Za 8 miesięcy będzie obchodzić 90 lat. Szczęśliwa i spełniona boromeuszka odpowiada na parę trudnych pytań.

Mimo podeszłego wieku urzeka szczerym i pięknym uśmiechem, ale potrafi też postawić do pionu doniosłym głosem. Można ją spotkać na wielkich korytarzach klasztornych u trzebnickich boromeuszek. Przez wiele lat jako przełożona tegoż klasztoru organizowała opiekę nad pielgrzymami i turystami z kraju i za granicą. Cieszyła się dużym uznaniem wśród przybywających do grodu św. Jadwigi. Oprawdzała chętnych prawie 30 lat.

Można więc powiedzieć, że to chodząca legenda sióstr boromeuszek w Trzebnicy. A w dodatku w tym roku obchodzi 65. rocznicę pierwszych ślubów w Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. A wstępowała w klasztorne mury właśnie w Trzebnicy.

– Od dziecka chciałam zostać zakonnicą, ale... nie boromeuszką tylko służebniczką NMP – przyznaje z uśmiechem s. Justyna. – Pragnęłam wstąpić do klasztoru obok Góry św. Anny, niedaleko mojego rodzinnego miasta – Zawadzkiego, ale byłam nieśmiała, wszystkiego się bałam i nie wiedziałam kompletnie, jak to zrobić. Jak widać, Pan Bóg mnie pokierował gdzie indziej.

Dzisiaj dziarska zakonnica rozpoczyna opowieść o historii swojego życia od czasów przedszkolnych. Od razu żartuje sobie, że jako malutkie dziecko wzbraniała się przed pójściem do przedszkola prowadzonego właśnie przez siostry zakonne. – To ciekawe, patrząc dzisiaj na moje całe życie – oświadcza z humorem. Przyznaje, że z biegiem lat spędzonych na różnych posługach jako boromeuszka zauważyła pogłębiający się kryzys powołań zakonnych.

– Dzisiaj jest trudno młodym dziewczętom mówić o zakonie, a już w ogóle je przekonać w jakikolwiek sposób do tego. Po pierwsze: kto dzisiaj wychowuje młodych ludzi? Ci, którzy sami już nie doświadczyli dobrego wychowania, bo zapracowani rodzice nie mieli dla nich czasu, by ukazać im piękno Boga. Pobożność w narodzie maleje wraz ze zwiększającym się dobrobytem. To właśnie dobrobyt nas zepsuł – oświadcza s. Justyna, która przeżyła w swoim życiu lata wielkiej biedy i niedostatku.

Jak podkreśla, to nic złego, że ludzie więcej posiadają, ale widać, że im więcej trzymają w rękach, tym bardziej dają się temu omamić.

– Co im zaprzęta dzisiaj głowę? Zbawienie? W życiu! Raczej, żeby zmienić auto na lepsze, wyremontować mieszkanie albo wyprowadzić się do większego. Pociągają ich błyskotki, modne

ubrania. A na to trzeba przecież zarobić, więc wpadają w pęd, bo pieniądze nie spadają z nieba – mówi doświadczona boromeuszka.



Jej zdaniem kluczowe dla powołań kapłańskich i zakonnych jest wychowanie, które ludzie wynoszą z domu. Niestety, jego jakość spada. Brakuje religijności i czasu na siebie nawzajem.

– Zabierają go komputery, telefony, internet. Czy dzisiaj w domu rodzice klękają do modlitwy z dziećmi? My codziennie wieczorem odmawialiśmy Różaniec z matką i braćmi. To był stały punkt. A dzisiaj jak wygląda wieczór? Każdy w swoją stronę, bo zawsze jest coś do zrobienia – opisuje s. Justyna Zyzik.

89-lątka oświadcza, że z domu, w którym bieda piszczala, ale Bóg był obecny, wyniosła najważniejsze i najcenniejsze wartości. Dzisiaj mówi się, że rodzice muszą zapewnić dziecku wykształcenie, wysoki standard życia, żeby mu niczego nie zabrakło. Nie zapewniają jednak najważniejszego – odpowiedniej wrażliwości serca na Boga i drugiego człowieka.

– Ja maturę zdawałam w Trzebnicy w wieku 46 lat i nie wstydzę się tego. Gdy wstępowałam do boromeuszek, byłam ubogą i wstydliwą 21-letnią kobietą, ale matka nauczyła mnie, co jest w życiu najważniejsze. Miałam czworo rodzeństwa i sami siebie też nawzajem wychowywaliśmy – opowiada zakonnica.

Kiedy trzeba było, chwyciła za łopatę, piłę czy kilof. Pracowała ciężko fizycznie w lesie, by wspomóc rodzinę, która żyła z wdowiej renty.

Po latach różnych przeżyć i funkcji w zgromadzeniu s. Justyna zwraca uwagę jeszcze na zanikającą ważną umiejętność. Nazywa ją „samowychowaniem”.

– Czy ktoś z młodego pokolenia wie, co to znaczy? Wydaje mi się, że mało mówi się o tej koniecznej ciągłej pracy nad sobą, kształtowaniu charakteru, walką z pokusami. Dziś modne hasła to: samorealizacja, spełnianie się, rozwijanie pasji i zainteresowań. A gdzie temperowanie przywar i wad? Nagle ludzie już nie grzeszą? Ja się całe życie zwracam do św Jadwigi Śląskiej, którą obrałam za swoją patronkę i nie przestaję się wychowywać – stwierdza boromeuszka.

Czy życie w klasztorze jest trudne?

– Nie trudniejsze niż w małżeństwie lub w rodzinie. Klasztor ma złą opinię, bo daliśmy sobie to wmówić. Wielu ludzi myśli, że jest straszny, wiąże się z wiecznym cierpiętnictwem, wyrzeczeniem i bólem. Klasztor jest modny, a życie zakonne piękne i fascynujące, tylko musimy je umieć pokazywać we współczesnym świecie, a nie pogodzić się z wyszany z palca łątkami, jakie nam świat przyczepia – odpowiada energicznie 89-lątka.

Za: www.wroclaw.gosc.pl

Wiadomości zagraniczne

„Fratelli tutti”. NOWĄ ENCYKLIKĘ PAPIEŻ PODPISZE W ASYŻU



„W sobotę, 3 października, o 15:00, Ojciec Święty uda się do Bazyliki Świętego Franciszka w Asyżu, aby podpisać

nową encyklikę «Fratelli tutti» o braterstwie i przyjaźni społecznej” – powiedział dyrektor biura prasowego Sacro

Convento, ojciec Enzo Fortunato OFM Conv. Dodał, że o godz. 15.00 papież odprawi Mszę św. przy grobie św. Fran-

ciszka, a na jej zakończenie podpisze encyklikę. „Wizyta będzie miała charak-

ter prywatny, bez udziału wiernych” – czytamy w komunikacie Bazyliki Święte-

go Franciszka w Asyżu. Informację potwierdził Watykan. Za: www.deon.pl

„MAŁY OŁÓWEK W RĘKACH BOŻYCH” – 4 LATA OD KANONIZACJI M. TERESY

W samym środku Jubileuszowego Roku Miłosierdzia Papież Franciszek nazwał Matkę Teresę „małym ołówkiem w rękach Bożych”. Niezmordowana Apostolka miłosierdzia pokazała światu biedę ulic Kalkuty i przywracała godność tym, którzy jej nie mieli.



„Posłaniec chrześcijańskiej miłości” – tak definiuje Matkę Teresę jej biograf, ks. Lush Gjergji. W tak małe i słabe ciało Bóg wlał tyle miłości. Dał jej też silne ramiona, aby dźwigać nieszczęścia tak wielu ludzi porzuconych w brudzie i rozpacz. Święta miała pracowite ręce zdolne do troskliwego dotyku, lecz także stanowczy głos, aby wykrzyknąć światu dziejącą się niesprawiedliwość i prosić go o naprawienie tak wielkiego zła.

Urodzona 26 sierpnia 1910 roku w Skopje, w byłej Jugosławii, Agnes Gonxha Bojaxhiu rozpoczęła w 1929 r. swoją misję w Kalkucie, ale dopiero po odejściu ze zgromadzenia sióstr z Loreto, w 1950 roku założyła Zgromadzenie Misjonarek Miłosierdzia, które dziś liczy ponad sześć tysięcy sióstr na świecie, działających w 130 krajach. W 1979 roku otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla, ale poprosiła o przekazanie nagrody w wysokości sześciu tysięcy dolarów biednym w Indiach. Po jej śmierci w 1996 r., 19 października 2003 r., św. Jan Paweł II, jej przyjaciel, umieścił ją wśród błogosławionych Kościoła. 4 września 2016 r. Papież Franciszek kanonizował Matkę Teresę, przypominając o jej wytrwałej obronie życia i godności, jaką Bóg dał tym, którzy pogodzili się z losem śmierci na poboczach dróg.

„Znamy jej wielkie dzieła, lecz zapominamy o źródle, z którego czerpała siłę – o miłości Boga” – mówi ks. Lush Gjergji, autor 17 książek o Matce Teresie:

„Podziwiamy jej dzieła, ale nie podłoże tych dzieł, którym jest Bóg i Jego miłość. Matka Teresa przyniosła wiele nowości: bycie uniwersalną matką, tak jak uniwersalne są życie i miłość. Dzięki temu przekroczyła wszelkie granice i limity, nawet te kastowe w Indiach, co wcześniej było rzeczą nie do pomyślenia – powiedział ks. Lush Gjergji. – Łączyła również w sobie dwa aspekty życia duchowego: działanie z kontemplacją. «Jesteśmy czynne i kontemplacyjne – mówiła – zawsze w działaniu i zawsze w modlitwie. Miłość jest rzeczą najważniejszą, Bóg jest przeciw miłości. Nie musimy nic więcej robić, jak tylko przyjąć tę miłość, aby przekazywać ją innym i świadczyć o niej». Podczas przyznawania Nagrody Nobla powiedziała, że dzieła miłości to dzieła na rzecz pokoju. Są to nowości i intuicje, które trzeba jeszcze odkryć, przemyśleć i przedstawić.”

Za: www.vaticannews.va

OBLACI – NOWE SANKTUARIUM W TYWROWIE NA UKRAINIE

Kustoszem nowo powstałego sanktuarium został o. Krzysztof Machelski OMI. Uroczystości odbyły się w sobotę 5 września br. Przewodniczył im bp Leon Dubrawski – ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej.

W Eucharystii uczestniczyli: bp Radosław Zmitrowicz OMI, bp Bronisław Biernacki, bp Stanisław Szyrokoradiuk, prezbiterzy zakonni i diecezjalni z całej Ukrainy, a także wielu wiernych, którzy zgromadzili się przed tywrowskim kościołem. W dekrete ustanawiającym nowe miejsce kultu, zaznaczono zadania, jakie postawiono przed kustoszem i wspólnotą oblacką: codzienny kult cudownej ikony, modlitwa w intencji diecezji i duchowieństwa, zapewnienie pielgrzymom wszelkich środków zbawienia.

Ponadto, zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Ukrainy, pierwsza sobota września będzie obchodzona jako dzień modlitewnej pamięci męczenników za

wiarę, a ostatnia sobota lipca będzie liturgiczną uroczystością ku czci Najświętszej Maryi Panny Tywrowskiej.



Dla nas, Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, przywrócenie statusu sanktuarium w Tywrowie jest wielkim wydarzeniem. Niegdyś była to słynna świątynia, odwiedzana przez wielu pielgrzymów, a w czasach sowieckich w 1956 roku to arcydzieło Podola i jedno z największych sanktuariów na Ukrainie zostało zamienione nie do poznania – w fabrykę plastiku, która w latach 90-tych wyglądała jak całkowita ruina. Dokładnie 10 lat temu do Tywrowa przybyli Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, przeciekał strop, na dachu rosły drzewa, nie można było mieszkać w pokrytym wilgo-

cią i grzybem klasztorze. Natychmiast przystąpili do odbudowy klasztoru i świątyni. Dziś dziękujemy Bogu za to, że w Tywrowie znajduje się ośrodek młodzieżowy, dom rekolekcyjny i Memoriał Męczenników za wiarę, a od dziś – sanktuarium. To miejsce, niegdyś tak wspinałe, dziś odradza się. Dzięki Bogu za wszystko! – skomentował o. Paweł Wyszowski OMI – superior oblackiej delegatury na Ukrainie i w Rosji, jednocześnie inspirator Memoriału Pamięci Męczenników i badacz historii prześladowań Kościoła na Ukrainie.

Kazanie podczas liturgii wygłosił bp. Stanisław Szyrokoradiuk – ordynariusz odesko-symferopolski.

Dziś przybyliśmy, aby uczcić męczenników za wiarę i Najświętszą Maryję Pannę, dotarliśmy do tego miejsca, w które włożono wiele pracy. Wszystko to można uczcić tylko jednym – sprawowaniem Eucharystii – podkreślił kaznodzieja.

Moje powołanie zrodziło się z prześladowań – kontynuował, wspominając postać legendarnego dla Podola kapłana

Andrzeja Gładysiewicza, który spędził 12 lat na wygnaniu w Norylsku, ofiarowując swoje cierpienia w intencji powołań – Kiedy usłyszałem o jego cierpieniu, od razu chciałem zostać kapłanem. (...) Im więcej prześladowań przeżywamy, tym więcej nowych powołań i tym większa opieka Boża – wskazywał biskup Szzyrkoradiuk.

Na zakończenie liturgii o. Krzysztof Machelski OMI – nowy kustosz sanktuarium i proboszcz parafii, podziękował wszystkim przybyłym i przygotowującym dzisiejszą uroczystość. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie, Bartosz Cichoński, w słowie skierowanym do zebranych, docenił prace i wysiłki czynione w odbudowie Kościoła na

Ukrainie. Odnawiając akt ofiarowania Niepokalanemu Sercu Maryi, bp Leon Dubrawski wyraził nadzieję, że przybywający do Tywrowa pielgrzymi będą prosić tu o potrzebne łaski i doświadczać przebaczenia Bożego. Za: www.oblaci.pl

W AVILI KONGRES O ŚW. JANIE OD KRZYŻA

Na Uniwersytecie Mistyki w Avili dobiega końca IV Międzynarodowy Kongres Sanjuanistyczny. W tym roku przedmiotem obrad jest jedno z czterech wielkich dzieł św. Jana od Krzyża – „Żywy płomień miłości” („Llama de amor viva”). Kongres cieszy się dużym zainteresowaniem, biorą w nim udział także przedstawiciele innych religii.



„Miłość nigdy nie spoczywa lecz zawsze działa jak ogień, rozrzuca iskry na wszystkie strony”. Stąd też „z biegiem czasu można o wiele więcej utrwalić się i ugruntować w miłości”. Tak

pisał mistrz św. Jan od Krzyża w dziele „Żywy płomień miłości”, które opisuje reakcje duszy na miłość Boga. 30 specjalistów z 9 krajów, w tym także z Polski, analizowało je z perspektywy m.in. historycznej, literackiej, teologicznej i duchowej.

Mówi karmelita, o. Jerzy Nawojowski, wykładowca i sekretarz Uniwersytetu Mistyki: „w międzynarodowym centrum studiów terezańsko-sanjuanistycznych w Avili w Hiszpanii trwa czwarte światowe sympozjum naukowe poświęcone «Żywemu płomieniowi miłości». To dzieło napisane przez św. Jana od Krzyża, doktora Kościoła, hiszpańskiego mistyka i karmelity bosego z XVI w. Sympozjum rozpoczęło się 31 sierpnia i będzie trwało do 6 września br. Wśród prelegentów znajdują się wybitni znawcy św. Jana od Krzyża, tacy jak: José Vicente Rodríguez OCD, autor najnowszej i kompletnej biografii świętego oraz Secundino Castro Sánchez OCD, teolog i karmelita bosy. Inni specjaliści tacy jak np. Pedro Miguel Lamet, hiszpański jezuita, pisarz, poeta, czy biskup Salwadoru Osvaldo Escobar. Prelegenci z różnych dziedzin takich jak teologia, filozofia, literatura, historia, poezja oraz sztuka analizują tekst oraz jego aktualność w dzisiejszych czasach. W sympozjum uczestniczy także ok. 400 osób, 50 stacjonarnie w Avili i ok. 350 poprzez internet.” Marek Raczkiewicz CSsR Za: www.vaticannews.va

Z CZEGO ZASŁYŃĘŁA „MATKA TERESA Z MANCHESTERU”?

W angielskim Shrewsbury modlono się w intencji wyniesienia na ołtarze siostry zakonnej, którą biskup Mark Davies nazwał „Matką Teresą z Manchesteru”. Świadectwem jej życia jest nadzwyczaj ofiarna praca wśród najbiedniejszych mieszkańców wiktoriańskiej Anglii.

Matka Elżbieta Prout jest jedną z najbardziej niezwykłych i zarazem niedocenionych postaci XIX-wiecznej Anglii. W katedrze Shrewsbury biskup Davies odprawił Mszę św. w 200. rocznicę urodzin zakonnicy, prosząc katolików o modlitwę w intencji włączenia Matki Elżbiety w poczet świętych Kościoła katolickiego. W Eucharystii uczestniczyły członkinie instytutu zakonnego Sióstr od

Krzyża i Męki Pańskiej założonego przez Matkę Elżbietę.



„Pionierka w dziedzinie edukacji” – zakładała schroniska dla dziewcząt i szkoły dla dzieci z robotniczych dzielnic przemysłowego Manchesteru. Jak zauważył biskup Davies: „poświęciła się służbie najbardziej opuszczonym”, świadcząc o niepodważalnej godności ludzkiego życia. Wiara katolicka inspirowała ją, by najbardziej hańbiącym sytuacjom stawić

czoła „z ufnością w rewolucyjne wezwanie Chrystusa: «Kochajcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiłowalem»”.

Znamienne jest, że Matka Elżbieta dotarła do Manchesteru w tym samym okresie, w którym przebywali tam Marks i Engels. Podczas gdy ci dwaj deliberowali nad tym, jak to określił biskup Davies, aby „sformułować brutalną teorię komunizmu; ideologię, która przyniesie ludzkości jeszcze większe cierpienie, Elżbieta ryzykowała życiem, wędrując po najciemniejszych i niebezpiecznych ulicach Manchesteru, by dotrzeć do najbardziej potrzebujących. Marks i Engels obserwowali życie ubogich, natomiast Elżbieta pragnęła żyć i umrzeć wśród nich. Stała się siostrą opuszczonych, aby mogli oni rozpoznać w sobie wrodzoną godność dzieci Bożych” – powiedział biskup Davies w katedrze Shrewsbury w środę 2 września. Za: KAI

WERBIŚCI: JESTEM DOBREJ MYŚLI

O. Wojciech Pawłowski SVD jest jednym z 2 polskich werbiścistów pracujących w ugandyjskim Bidibidi, gdzie zlokalizowany

jest obóz dla uchodźców z Sudanu Południowego. Pracuje tam od 2018 roku wraz z o. Andrzejem Działą SVD.

Jako najmłodszemu z 4 kapłanów powierzono mi obozową młodzież. Wyzwanie niebagatelne, bo około połowa uchodźców to właśnie młodzi ludzie – mówi o. Wojciech.

Wielu młodych ludzi mieszkających w Bidibidi nie radzi z tym, co wydarzyło się w ich ojczyźnie, Musieli ją opuścić w obawie o swoje życie, a teraz popadają w osobiste problemy i zmagają się z nalogami – narkotykami, alkoholizmem czy prostytutką. O. Wojciech wyjaśnia, że często jedynym ratunkiem dla tak poturbowanej losom młodzieży jest Bóg. Dlatego zespół duszpasterski złożony z 4 kapłanów i 7 sióstr zakonnych stara się zrobić wszystko, aby właśnie w Nim oni odnaleźli oparcie i nadzieję na lepsze jutro.



Od dwóch lat staramy się gromadzić rozproszoną młodzież, za pomocą środków, które najbardziej do nich przemawiają. Są to muzyka, taniec i sport – mówi misjonarz. – Udało nam się zorganizować festiwal przykaplicznych chorałów, gdzie młodzież rywalizowała o tytuł najlepszej grupy wielbiącej Pana. Dodatkowo przeprowadziliśmy 2 turnieje piłki nożnej i ręcznej dla chłopców i dziewcząt w całym obozie, który zgromadził kilka tysięcy uczestników. Dla naszych katolickich podopiecznych, oprócz regularnej posługi sakramentalnej, przygotowujemy cykliczne seminaria. Staramy się przekazać im podstawowe narzędzia do „obrony” przed protestantami atakującymi naszą wiarę i uczymy ich jak w życzliwy sposób „walczyć” na argumenty, a nie karabinem, czy maczetą.

Dwa lata to zbyt krótki okres, by wyciągać daleko idące wnioski, ale wydaje się, że te działania zaczynają przynosić efekty. Młodzież coraz bardziej angażuje się w różne inicjatywy, pomaga animować dzieci, a nawet zachęca swoich bliskich do powrotu do Boga i wzajemnego przebaczenia. *Kiedy, z tej krótkiej perspektywy czasu patrzę na naszą młodzież i widzę jak duchowo wzrastają, to jestem dobrej myśli i wierzę, że na naszych oczach powstaje nowy naród ludzi, którzy w niedalekiej przyszłości zmienią oblicze ziemi, przede wszystkim sundańskiej ziemi – przynajmniej o. Wojciech.* Za: www.werbisci.pl

WYWIAD Z FRANCISZKIEM DLA CZASOPISMA „STUDIA MORALIA” AKADEMII ALFONSAŃSKIEJ

Akademia Alfonsjańska (Wyższy Instytut Teologii Moralnej prowadzony w Rzymie przez Zgromadzenie Redemptorystów) z okazji 70 rocznicy powstania została przyjęta przez papieża Franciszka na prywatnej audiencji 9 lutego 2019 r. W swoim przemówieniu papież wezwał Akademię do dalszego uprawiania teologii moralnej, kierując się wielkimi intuicjami alfonsjańskimi, ożywiając je w świetle Soboru Watykańskiego II i znaków czasu.

Zbliżając się do 150. rocznicy ogłoszenia św. Alfonsa Liguori Doktorem Kościoła (24 marca 2021 r.), zwróciliśmy się do Ojca Świętego o możliwość rozmowy na temat aktualnych kwestii moralnych. Bodźce, które papież zaproponował w wywiadzie, nabierają szczególnego

znaczenia nie tylko dla Akademii Alfonsjańskiej w związku z tym jubileuszem. Zachęcają nas do refleksji i pogłębienia teologicznej propozycji moralnej Świętego Doktora dla naszych czasów.



Na stronie „Studia Moralia” proponujemy pierwszą część wywiadu, autoryzowaną przez Ojca Świętego. Pozostałe części

wywiadu ukażą się na stronie w najbliższych tygodniach, a pełna wersja ukaże się w kolejnym numerze „Studia Moralia”. o. prof. Alfonso V. Amarante CSsR, Prezes Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie

Tłumaczenie całości wywiadu opublikujemy, gdy oryginalny tekst ukaże się w całości (red.)

Akademia Alfonsjańska to Wyższy Instytut Teologii Moralnej należący do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, afiliowany do Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie. Na uczelni można odbywać studia specjalistyczne z teologii moralnej na najwyższym światowym poziomie. Za: www.redemptor.pl

Zapowiedzi tygodnia

ZAPROSZENIE NA XXXVIII PIELGRZYMKĘ BRACI ZAKONNYCH 15-16 X 2020

W imieniu zespołu przygotowującego tegoroczną pielgrzymkę braci zakonnych na Jasną Górę potwierdzam, że pielgrzymka odbędzie się w terminie zapowiedzianym na zakończenie zeszłorocznego spotkania. Kontynuujemy nasze doroczne pielgrzymowanie trwające 38 lat i przybywamy do Matki Bożej aby zawierzyć siebie i nasze wspólnoty. **Zapraszamy Braci na Jasną Górę w dniach 15-16 października 2020 r.** Naszej pielgrzymce patronuje w tym roku Czcigodny Sługa Boży Kard. Stefan Wyszyński. Patron kieruje nas do szkoły Maryi – pragniemy pogłębić wymiar maryjny naszej konsekracji. Będziemy

mieli okazję spojrzeć na Prymasa Tysiąclecia jako na ojca duchowego konkretnej wspólnoty życia konsekrowanego (szczegółowy program pielgrzymki w załączeniu).

Ze znanych powodów, tegoroczne przygotowania naszego zjazdu miały wyjątkowy charakter. Wiosną znaki zapytania stawiane były nie tylko przy poszukiwaniu właściwej formy pielgrzymki ale także odnośnie samej możliwości jej zorganizowania. Z ostateczną decyzją postanowiliśmy czekać do początku września. Czy rzeczywiście jest ona ostateczna okaże się 15 października – jeśli obecne wytyczne sanitarne znacząco by się zaostrzyły trzeba będzie modyfikować formę spotkania. Mamy nadzieję, że nie będzie takiej konieczności.

Na dzisiaj, po analizie sytuacji i konsultacji z gospodarzami miejsca, zasadniczo utrzymujemy dotychczasową formę pielgrzymki. W ostatnich latach liczba uczestników spotkania kształtowała się na poziomie od 140 do 160 osób. Warunki sanktuarium pozwalają na zorganizowanie spotkania w takiej grupie. Oczywiście będą obowiązywać nas aktualne przepisy sanitarne (można się z nimi zapoznać również na stronie internetowej Jasnej Góry). W kościele i na sali obrad obowiązkowe jest zasłanianie ust i nosa.

Do roztropnego rozeznania poszczególnych instytutów pozostawiamy decyzję o tym kto może przybyć na tegoroczną pielgrzymkę. Wszystkich Braci prosimy o jedność modlitewną w tych dniach. Ci, którzy nie będą mogli przybyć na Jasną Górę, mogą uczestniczyć w niektórych punktach pielgrzymki za pośrednictwem internetu (wszystkie modlitwy z Kaplicy Cudownego obrazu transmitowane są na stronie Jasnej Góry).

Zatem, kto może niech przybywa - do spotkania u Jasnogórskiej Pani! Z braterskim pozdrowieniem,
brat Franciszek Grzelka alb, konsultor KWPZM



PROGRAM PIELGRZYMKI

TEMAT: **MARYJNY WYMIAR KONSEKRACJI ZAKONNEJ** – Przeżywanie tajemnicy braterstwa „w domu” z Maryją (por. Dokument Kongregacji ds. IŻKISZA z 2015 r., *Tożsamość i misja brata zakonnego w Kościele nr 19*).

15 października /czwartek/

9:30 Jutrznia – Aula św. Jana Pawła II - przewodniczą **Bracia Albertyni**

9:45 Konferencja – Aula św. Jana Pawła II – **Ksiądz Biskup Adrian Galbas SAC, Maryjny wymiar konsekracji zakonnej** (z uwzględnieniem nr 19 dokumentu: *Tożsamość i misja brata zakonnego w Kościele*)

11:00 Msza św. – w Kaplicy M.B. – przewodniczenie i homilia - **Ksiądz Biskup Adrian Galbas SAC** - oprawa liturgiczna – **Bracia Paulini**

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego (Bazylika) – **Bracia Serca Jezusowego**

Droga Krzyżowa - rozważania stacji – **Bracia Szkolni**

NIESIENIE KRZYŻA:

Z Bazyliki do Stacji I - **Bracia Redemptoryści**, do Stacji II - **Bracia Salezjanie i Michalici**, do Stacji III - **Bracia Pallotyni i Franciszkanie** (Prowincja Wniebowzięcia NMP oraz Matki

Bożej Anielskiej), do Stacji IV - **Bracia Sercanie i Bracia Serca Jezusowego**, do stacji V - **Bracia Franciszkanie** (Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Franciszka z Asyżu oraz św. Jadwigi) i **Dominikanie**, do Stacji VI - **Bracia Kamilianie i Bonifratrzy**, do Stacji VII - **Bracia Albertyni i Bracia Chrystusa Cierpiącego**, do Stacji VIII - **Bracia Werbisci i Jezuci**, do Stacji IX - **Bracia Karmelici, Karmelici Bosi i Franciszkanie Konwentualni**, do Stacji X - **Bracia Salwatorianie i Kapucyni** do Stacji XI - **Bracia Benedyktyni i Cystersi**, do Stacji XII - **Bracia Oblaci i Marianie**, do Stacji XIII - **Bracia Misjonarze Św. Rodziny, Chrystusowcy**, do Stacji XIV - **Bracia Szkolni i Bracia z pozostałych zgromadzeń**, do Bazyliki - **Bracia Paulini**.

- **wspólna fotografia** (przy pomniku Jana Pawła II)

19:00 Nabożeństwo październikowe - Różaniec (Kaplica Cudownego Obrazu)

21:00 Apel Jasnogórski (rozważanie apelowe prowadzi brat Franciszek Grzelka, albertyn)

16 października/piątek /

9:00 Jutrznia – Aula św. Jana Pawła II - przewodniczą **Bracia Albertyni - sprawy organizacyjne**

9:45 Konferencja – Aula św. Jana Pawła II – **Pani Iwona Czarczińska (Instytut Prymasa Wyszyńskiego) – świadectwo o Kard. Wyszyńskim jako ojcu duchowym wspólnoty życia konsekrowanego;**

- kilka krótkich wspomnień o spotkaniach Kardynała Wyszyńskiego z naszymi wspólnotami zakonnymi (zachęta do przedstawienia świadectw)

11:00 Msza św. + homilia **Ksiądz Biskup Jacek Kiciński CFM** Oprawa – **Bracia Paulini**. **Zakończenie pielgrzymki.**

ZAPROSZENIE NA PIELGRZYMKĘ OSOB KONSEKROWANYCH DO GOSTYNIA

Przesyłam szczegółowy program XII Międzyzakonnej Pielgrzymki osób konsekrowanych na Świętą Górę Gostyńską w dniu 12 września br. /sobota/ na którą serdecznie zapraszam.

W tym trudnym czasie epidemii i różnych niepokojów zarówno w Polsce, jak też na świecie pragniemy jako osoby konsekrowane zjednoczyć się, by wspólnotowo zanosić błagania do naszego Pana przez wstawiennictwo Świętogórskiej Róży Duchownej. Drogich Współbraci serdecznie zapraszam do koncelebry, której przewodniczyć będzie ks. Arcybiskup Andrzej Dzięga, Metropolita Szczecińsko-Kamieński. A nade wszystko z całego serca zapraszamy postulików, nowicjuszy i seminarzystów z domów formacyjnych naszej archidiecezji, by w jedności ze wszystkimi osobami życia konsekrowanego mogli trwać na modlitwie przed naszą Panią Świętogórską.

Łącząc braterskie pozdrowienia i wyrazy modlitewnej pamięci pragnę jeszcze wspomnieć, że miejsce naszego spotkania zapewnia zachowanie wszelkich zasad ostrożności dotyczącej pandemii koronawirusa.

HASŁO PIELGRZYMKI: „WIELKA TAJEMNICA WIARY”

g. 9.30 Bazylika - Słowo powitania – Ks. dr Jarosław Staszewski SChr - Referent arch. szczecińsko-kamieński

g. 9.40 Godzinki ku czci NMP



g.10.00 Konferencja ascetyczna: *Eucharystia w nauczaniu Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego* – ks. prof. Jacek Hadrys

g. 10.45 -11.45 Wystawienie Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi. Słowo Ks. Marka Dudka Superiora Świętogórskiej Kongregacji Księży Filipinów

g. 12.00 Msza św. pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Andrzeja Dzięgi, Metropolity Szczecińsko-Kamieńskiego. Procesyjne przejście do ołtarza polowego z relikwiami Krzyża św., jakie posiadamy w Sanktuarium. Wspólna modlitwa: *Suplikacje. Anioł Pański*.

Przerwa obiadowa – ogrody klasztorne

g. 14.45 Koronka do Miłosierdzia Bożego

g. 15.15 Nieszpory (w Bazylice). Zakończenie Pielgrzymki. Słowo podsumowania

Ks. Zbigniew Starczewski CO.R.
Delegat KWPZM w Archidiecezji Poznańskiej

Witryna Tygodnia

100. ROCZNICA ŚMIERCI O. WENANTEGO KATARZYŃCA – NOWOŚCI WYDAWNICZE

Przed nami Rok Jubileuszowy 100. rocznicy śmierci o. Wenanteo Katarzyńca. Wdzięczni Bogu za dar sługi Bożego, pragniemy coraz bardziej wgłębiać się w jego życie i duchowość, dlatego też na rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej nowych publikacji.

Ostatnio ukazała się książka „Prorok ze Lwowa”, która zasadniczo nie jest biografią Wenanteo Katarzyńca. Autor, o. Andrzej Sebastian Jasiński OFM, skupia się raczej na odmalowaniu wewnętrznego portretu Katarzyńca, szczególnego charyzmatu niedostrzeżonego proroka swojej epoki, który to charyzmat z ogromną mocą ujawnia się po blisko 100 latach od śmierci sługi Bożego. Publikacja oczywiście przybliży czytelnikom zarys podstawowych faktów z życia o. Wenanteo, jednak głównym zamierzeniem Autora jest ukazanie sylwetki Proroka – bo takim go Autor widzi – w kontekście profetycznym, ale również historycznym, kulturowym i społecznym, a przede wszystkim duchowym ziemi, z której on wyrósł.

Niejako uzupełnieniem tej publikacji jest „**Bóg zadziałł w moim życiu...**”, współczesne świadectwa osób, które doświadczyły niezwykłego orędownictwa sługi Bożego. Dzisiaj, tak jak i dawniej, o. Wenanty rozumie człowieka w jego biedzie, nędzy, osamotnieniu, czasem może depresji i frustracji.



Rozumiał człowieka na każdym etapie jego życia – kiedy jako kilkunastoletni uczeń pomagał słabszym od siebie; jako młody kapłan wskazywał zagubionym drogę do Boga; jako wychowawca uczył, co tak naprawdę jest najważniejsze w życiu; jako współbrat spieszył z pomocą

i nigdy nie odmawiał proszącemu, chociaż sam nigdy o nic nie prosił, oprócz przyjęcia do zakonu. Znał ludzką biedę od dzieciństwa, bo sam jej doświadczał, i wiedział co to znaczy, że brakuje chleba, czy drobnych pieniędzy na podróż do domu na spotkanie z ukochanymi rodzicami i siostrą. Znał ludzkie cierpienie, bo sam cierpiało i rozumiał co znaczy być pozostawionym samemu sobie.

Warto sięgnąć po te wydawnictwa, pomogą zrozumieć charyzmat życia, świętości i niezwykłego dzisiaj orędownictwa o. Wenanteo Katarzyńca, a uzupełnieniem całości będzie Kalendarz Jubileuszowy na 2021 r. – rok 100. rocznicy śmierci sługi Bożego.

Wszystkie nowości można zamawiać pisząc na adres: *Klasztor Franciszkanów (Ojciec Wenanty), 37-743 Kalwaria Paławska 40;* mailowo: wenanty.katarzyniec@gmail.com lub w Wydawnictwie Franciszkanów Bratni Zew w Krakowie: www.bratnizew.pl.
Za: www.franciszkanie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KARD. MARIAN JAWORSKI (1926 – 2020)

W wieku 94 lat zmarł w sobotę 5 września kard. Marian Jaworski – przyjaciel św. Jana Pawła II, były metropolita lwowski, pierwszy rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i honorowy obywatel tego miasta. Był jednym z czołowych reprezentantów filozofii religii i teologii fundamentalnej w wymiarze europejskim, oraz odnowicielem zniszczonego przez komunizm Kościoła na Ukrainie.

Dla kard. Mariana Jaworskiego najważniejsze zawsze było to, co przyjął jako dewizę swojego życia kapłańskiego: „Mihi vivere Christus est” – „Dla mnie żyć to Chrystus”. „A zwłaszcza naśladowanie Chrystusa Pana jako Tego, który przychodzi, ażeby jako kapłan służyć ludziom” – powtarzał. Był jednym z czołowych reprezentantów filozofii religii i teologii fundamentalnej w wymiarze europejskim, który troszczył się szczególnie o poziom nauczania na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych, gorliwym kapłanem, biskupem i kardynałem „zakochanym bezgranicznie” w Kalwarii i w Matce Bożej Kalwaryjskiej, której „wszystko zawdzięczał” oraz odnowicielem zniszczonego przez komunizm Kościoła na Ukrainie.

Miłość do Lwowa i Kalwarii Zebrzydowskiej

Droga życia kard. Mariana Jaworskiego, jak się wyraziła jedna z bliskich mu osób, była „drogą krzyża”. Urodził się 21 sierpnia 1926 r. we Lwowie, w rodzinie Wincentego i Stanisławy z Łastowickich. Jako uczeń szkoły średniej przeżył niezwykle skomplikowaną, a zarazem tragiczną historię lat wojennych. Przyszło mu żyć pod okupacją sowiecką, później niemiecką i znowu sowiecką. 1 sierpnia 1945 r., wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie. Pod koniec września 1945 r. lwowskie seminarium zostało ewakuowane do klasztoru ojców bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej w archidiecezji krakowskiej.

Kalwaria Zebrzydowska, podobnie jak dla św. Jana Pawła II przez całe życie była jego „duchową ojczyzną”. „Całe dobro, jakiego doświadczyłem w życiu, zawdzięczam opiece Matki Bożej Kalwaryjskiej” – mówił.

Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych, alumn Marian Jaworski otrzymał w 1950 r. stopień magistra teologii na podstawie pracy: „Metoda kulturalno-historyczna w etnologii Wilhelma Schmidta”. W tym samym roku 25 czerwca, w kościele ojców bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. abp Eugeniusza Baziaka. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej w Baszni Dolnej k. Lubaczowa. Podjął też dalsze studia specjalistyczne na Wydziale Teologicznym UJ. Tu uzyskał w 1952 r. stopień doktora teologii na podstawie rozprawy „Rozwój poglądów Józefa Geysera na zasadę przyczynowości. Studium krytyczne”. Następnie przez jakiś czas pracował duszpastersko w Poroninie.



W 1953 r. podjął dalsze studia na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, które uwieńczył w 1955 r. doktoratem z filozofii na podstawie rozprawy „Arystotelesowska i tomistyczna teoria przyczyny sprawczej na tle pojęcia bytu”. Od roku 1961 do 1967 wykładał elementy filozofii religii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jednocześnie kontynuował studia na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie habilitował się z filozofii religii w 1966 r. na podstawie rozprawy pt. „Po-

znanie religijne Boga według Romano Guardiniego”.

Został zatrudniony najpierw jako docent i kierownik Katedry Filozofii Religii, a następnie prodziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie do 1976 r. W latach 1974-1982 pełnił również obowiązki dziekana Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie. W 1967 r. został profesorem nadzwyczajnym, natomiast tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1976 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Przez wiele lat oddawał się pracy naukowo-dydaktycznej pełniąc obowiązki profesora – wykładowcy seminariów duchownych w Krakowie, sekretarza Rady Naukowej Episkopatu Polski (1970-1980), dziekana Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie (1976-1981), a po przekształceniu tegoż Wydziału w Papieską Akademię Teologiczną był wykładowcą i jej pierwszym rektorem (1981-1987).

Wraz z kard. Karolem Wojtyłą, który przewodniczył Radzie Naukowej Episkopatu Polski szczególnie troszczył się o poziom nauczania na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych.

24 maja 1984 r. został mianowany przez Jana Pawła II biskupem tytularnym Lambesi i administratorem apostolskim archidiecezji w Lubaczowie. Sakrę biskupią otrzymał w Katedrze na Wawelu. Głównym konsekratorem był kard. Franciszek Macharski.

Filozof

„Ksiądz Kardynał jest z tych ludzi, którzy nie wysuwają się nigdy na pierwszy plan. On pracuje w ciszy i jakby w drugim planie, natomiast stanowi na tym planie zupełnie fundament dla bardzo wielu nurtów życia duchowego i intelektualnego polskiego Kościoła” – mówił dominikanin o. Jan Andrzej Kłoczowski w laudacji podczas wręczenia kard. Jaworskiemu doktoratu honoris causa Papieskiej Akademii Teologicznej, dzisiaj Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w 2006 r. Podkreślił, że jako filozof religii kardynał był uczonym wielkiej, wybitnej klasy europejskiej. Było to nazwisko liczące się w Europie.

Filozofię religii traktował nie tylko jako wyzwanie naukowe, ale także jako wyzwanie życiowe. "Zanim zaczniesz się uprawiać teologię, trzeba najpierw zrozumieć co to znaczy wierzyć, dlatego zajmę się filozofią religii. Filozofia może też pomóc zrozumieć, aby wierzyć" – mówił. W uprawianiu filozofii widział konieczność "solidarności z mistrzami przeszłości", wśród których szczególne miejsce przypisywał św. Tomaszowi z Akwinu. To zakorzenienie w tradycji filozofii klasycyzmu wiązało jednak ze współczesną fenomenologią. W swych pracach podkreślał, że badania z zakresu filozofii religii powinny rozpocząć się fenomenologicznym opisem zjawiska wierzeń religijnych i powinny być wolne od uprzednich założeń. Wśród postaci, które wywarły największy na życie kardynała był też słynny niemiecki teolog i filozof Romano Guardini. Nazwał go swoim duchowym mistrzem. (...)

Dorobek naukowy kard. Jaworskiego wielokrotnie był dostrzegany i nagradzany przez uczelnie polskie i zagraniczne. Otrzymał liczne tytuły doktora honoris causa m.in. Uniwersytetu Bochum, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W 2017 r. otrzymał Order Orła Białego, który przekazał jako wotum wdzięczności do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Szczególnym wyrazem uznania dla naukowego dorobku kardynała był osobisty list Jana Pawła II: "Pragnę Ci podziękować za wszystko, co poprzez te lata pracy kapłańskiej i profesorskiej w Krakowie uczyniłeś dla sprawy nauki katolickiej w Polsce. Sprawę tę umiłowałeś całym sercem, wnosząc w nią całą precyzję i autentyczność znaczeń i zadań, których ta doniosła dla Kościoła i społeczeństwa sprawa się domaga".

Biskup – odnowiciel

Po latach komunistycznych zniszczeń kardynał zapisał się w historii Kościoła na Ukrainie jako "biskup-odnowiciel", który wskrzesił Kościół na Ukrainie z kompletnej ruiny, odzyskał świątynie, remontował, osadzał kapłanów, zorganizował seminarium duchowne w Brzuchowicach pod Lwowem, którego był rektorem od 1997 r. oraz zaprosił zakony do misyjnej pracy na tamtych terenach. Gdy kardynał zaczynał swoją misję na Ukrainie było tam kilka parafii i kilkunastu księży, a kiedy ją kończył księży było 490, parafii 290, funkcjonowały 122 domy zakonne i siedem seminariów duchownych.

Urodzony i wychowany we Lwowie powrócił do rodzinnego miasta dopiero po 46 latach. 16 stycznia 1991 r., gdy stała się możliwa odbudowa struktur kościelnych na Ukrainie, Jan Paweł II mianował go pierwszym po wojnie arcybiskupem metropolity lwowskiej. W rok później stanął na czele świeżo utworzonej Konferencji Biskupów Ukrainy obrządku łańciskiego. Zadanie które mu powierzono nie było łatwe i niezwykle delikatne, zwłaszcza ze względów narodowych, religijnych i personalnych. Na Ukrainie Kościół katolicki kojarzony jest zwykle z Polakami i tego schematu nie dawało się łatwo przełamać. Stawiano tam nieraz pytania: czy Kościół łańciski na Ukrainie jest wspólnotą ukraińską, czy polską. Kard. Jaworski w jednym z wywiadów dla "Tygodnika Powszechnego" powiedział: "Nie jesteśmy wspólnotą ani polską, ani ukraińską – tylko rzymskokatolicką. Należymy do Kościoła powszechnego (...). Najwyższe władze państwowe i zwykli ludzie widzą, że jesteśmy daleko od polityki, od promowania takiej czy innej narodowości, ale staramy się być dla wszystkich, którzy chcą się modlić w naszym obrządku."

Abp Jaworski 28 stycznia 2001 został ogłoszony przez Ojca Świętego kardynałem (wcześniej był mianowany osobście przez papieża kardynałem "in pectore"). Ogłaszając jego nominację kardynałską, papież powiedział, że chce również w jego osobie "uczcić te Kościoły, które, zwłaszcza w ciągu XX wieku, przeszły ciężki okres próby i ukazały światu przykład tak wielu chrześcijan – mężczyzn i kobiet – którzy potrafili świadczyć o swej wierze spośród różnych cierpień, zakończonych nierzadko poświęceniem życia".

Przyjaciel Jana Pawła II

Kard. Jaworskiego z Janem Pawłem II łączyła prawdziwa, dyskretna przyjaźń. Nigdy nie jej nie wykorzystywał nawet w trudnych chwilach swojej pracy we Lwowie. Na pytanie, czy naprawdę jest przyjacielem papieża? odpowiadał często: "On jest papieżem w Watykanie, a ja biskupem we Lwowie". Nie chciał udzielać na ten temat wywiadu.

Kardynał poznał ks. dr Karola Wojtyłę jesienią 1951 r., kiedy przyjechał do Krakowa, ażeby pracować nad doktoratem. Wtedy ks. Wojtyła odszedł z parafii świętego Floriana i miał przygotować habilitację. Kiedy został mianowany biskupem pomocniczym w Krakowie i zamieszkał przy ulicy Kanoniczej 21 zaprosił ks. Jaworskiego, abym zamieszkałi razem.

Przyjacielska więź umocniła się potem przez wypadek kard. Jaworskiego. W roku 1967 abp Wojtyła otrzymał godność kardynałską z rąk papieża Pawła VI. Pojechał po insygnia kardynałskie do Rzymu, ale w tym czasie miał prowadzić rekolekcje dla kapłanów w diecezji warmińskiej. Poprosił swego przyjaciela o zastępstwo. W czasie podróży z Warszawy do Olsztyna 3 lipca 1967 roku doszło do katastrofy kolejowej, w której ks. Jaworski stracił lewą rękę. Wojtyła po powrocie do Polski 11 lipca udał się do szpitala w Działdowie, by odwiedzić chorego. Świadkowie i sam kard. Jaworski potwierdzają, że jak zobaczył poszkodowanego, to płakał jak dziecko. Papież Jan Paweł II wiele razy dawał do zrozumienia, że wypadek, w którym uczestniczył ks. Jaworski uchronił go od tragedii. Wiele razy wspominał, że jego kardynałat był okupiony krwią abp. Jaworskiego i że Opatrzność Boża sprawiła, że go tam nie było.

Kard. Jaworski podobnie jak kard. Wojtyła był filozofem i także na polu naukowym wywiązała się przyjaźń. Kard. Wojtyła konsultował wiele swoich poglądów z ks. prof. Jaworskim, który był "pierwszym recenzentem" jego publikacji. To on w dużym stopniu przesądził m. in. wydaniu "Osoby i czynu". Spotkała się ona z krytyką przede wszystkim środowiska tomistycznego na KUL. Zarzucono, że nie jest to książka filozoficzna w ścisłym tego słowa znaczeniu. Kard. Jaworski bronił jej, mówiąc m.in., że wychodzi od fenomenu doświadczenia etycznego i zmierza ku metafizyce, co tym samym świadczy o jej całkowitej filozoficzności.

Kardynał często odwiedzał papieża w Watykanie, rozmawiali o problemach Kościoła i świata. Pisali do siebie listy. Pozostała pokaźna korespondencja. Z Janem Pawłem II był do końca udzielał mu sakramentu namaszczenia chorych przed śmiercią 2 kwietnia 2005 r.

Za: KAI

Pogrzeb w Kalwarii Zebrzydowskiej

Uroczystości pogrzebowe śp. kard. Mariana Jaworskiego rozpoczną się we wtorek 8 września w Lubaczowie. W czwartek 10 września pierwszego rektora Papieskiej Akademii Teologicznej pożegna społeczność akademicka Krakowa. W piątek 11 września ostatnie pożegnanie metropolity lwowskiego seniora odbędzie się w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie – w krypcie kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej – spocznie trumna z ciałem.



SACROEXPO 2020 – zapraszamy do udziału w sesjach tematycznych dot. ubezpieczeń dla instytucji kościelnych

MATERIAŁ MARKETINGOWY

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, założyciel ZWC św. Antoni, zaprasza do udziału w dwóch sesjach tematycznych poświęconych ubezpieczeniom dla instytucji kościelnych. Sesje odbędą się podczas XXI Międzynarodowej Wystawy Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonalistów SACROEXPO w Kielcach (28-30.09.2020).

- **Sesja dla administratorów obiektów kościelnych i zakonnych**

„Jaki wpływ na bezpieczeństwo obiektów kościelnych i ochronę mienia ma dbałość administratora o prowadzenie książki obiektu budowlanego i przeglądy okresowe?”

Sesję poprowadzą eksperci ds. obsługi szkód i świadczeń TUW PZUW.

Termin - **29 września 2020 r., godz. 9.30 – 11.00**, Centrum Kongresowe Targów Kielce.

- **Sesja dla ekonomów zakonnych**

„Ubezpieczenia zdrowotne dla zakonników i pracowników instytucji kościelnych – warunki i korzyści”

Sesję poprowadzi Katarzyna Jezierska-Stencel, Dyrektor Biura Ubezpieczeń Zdrowotnych w TUW PZUW.

Termin - **29 września 2020 r., godz. 14.20 – 14.50**, Centrum Kongresowe Targów Kielce.

Zapraszamy także do odwiedzenia stoiska TUW PZUW zlokalizowanego w hali wystawienniczej, tuż obok Kawy Zakonnej (stoisko E-61). Nasi eksperci udzielą szczegółowych informacji nt. oferty dla Członków ZWC św. Antoni oraz odpowiedzą na Państwa pytania lub wątpliwości.

Ważne: ze względu na obostrzenia epidemiczne, liczba miejsc podczas sesji jest ograniczona. Prosimy o przesłanie potwierdzenia udziału w sesji na adres: ekonom.konsulty@op.pl